

# Abusiveness, Mogila

Ogień spopieli me ciało,  
Wiatr się podniesie z moich prochów,  
By po tym, co pozostało,  
Drzewa nacięte bez szłochu;  
Liście przykryj miejsce, Gdzie krew zabita  
Pomieniem;  
Zbłąkany ktoś tam jeszcze odejdzie z martwym  
Spojrzeniem,

Jesienny deszcz zmyje ślady  
I bagna rozleje szerokie, By miesiąc patrzeć się  
Błądy wiatru swe zesłał potokiem;  
Gwiazdy jeszcze zapadną w posępne te rozlewiska;  
I przerażone odgadną jak ciemno staje się bliska.